Nr. 272. w Piątek dnia 19. Listopada 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Poznań, 19. Listopada. — W wczorajszéj gazecie poznańskiéj niemieckiéj czytamy następujące oświadczenie pana naczelnego prezesa v. Puttkammera:

Pismem z d. 17. b. m. oświadczył JW. arcybiskup gnieznieński i poznański, że się zgadza na to, iż nieporozumienie zachodzące w obustronnych obwieszczeniach względem wiadomego okólnika wyborczego następującem oświadczeniem ma się zakończyć:

Z pisma JW. Arcybiskupa Przyłuskiego z d. 15. b. m. doczytuję się, że przez swe oświadczenie, a nie odpowiedź — z d. 10go b. m. w No. 266 tutejszéj gazety zamieszczone — jedyny miał zamiar wyjaśnić znaczenie swojego listu pasterskiego wydanego w uroczystość Wszystkich Swiętych r. b. i żadnéj stronie nie ubliżyć, tudzież, że sprawa sufragana i kanonika Stefanowicza jest roztrząsaną i dotąd jeszcze nie rozstrzygniętą.

Poznań, dnia 18 Listopada 1858. r.

Królewski naczelny Prezes
v. Puttkammer.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 17. Listop. — Z Marsylii donoszą telegrafem, że tam odebrano korespondencyą z Rzymu, według któréj wszystkie wielkie mocarstwa reklamowały młodego Mortarę od rządu papieskiego, ale ten dał odmowną odpowiedź. Dziennik Civilta Cattolica zamieszcza obszerne przedstawienie sprawy Mortary.

Na giełdzie wielki ruch i dobre usposobienie panuje; 3procentową rentę płacono po 75 fr. 10 cent. Większa część papierów jest poszukiwana. Akcye na kanał Suez płacą z premią od 1 do 2 fr.

Londyn, 18. List. — Książe Walii uda się na trzy tygodnie do Berlina.

Sir Frederic Bruce, brat lorda Elgina zamianowany został posłem do Pekinu.

Berlin, 19. Listopada. — J. kr. w. książe rejent, w imieniu Najj. króla raczył nadać: dowódzcy batalionu gwardyi strzelców majorowi v. Oppel order orła czerwonego 3. kl. z mieczami na obrączce, tudzież płatnikowi batalionowemu byłemu podporucznikowi Kraatz i gimnazyalnemu wyższemu nauczycielowi Langer w Glacu order orła czerwonego 4. kl.; a zamianować dyrektora głównego banku, tajn. radzcę rej. Dechenda, tajn. nadradzcą finansowym i dotychczasowego nadprokuratora Kühnemana w Insterburgu tajnym radzcą finansowym, justycyaryuszem głównego banku i członkiem dyrektorstwa głów. banku, tudzież rendantem kasy głównego banku; radzców rej. i budowniczych Salzenberga i Weishaupta w Berlinie tajn. radzcami budowniczymi i referującymi radzcami w ministerstwie handlu, przemysłu i robót publicznyzh.

Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza co następuje: ministerstwo spraw wewnętrznych. Okólne rozporządzenie z d. 17. Listopada 1858 r. we względzie wyborów do izby deputowanych.

Nie uszło mojéj uwagi, że w czasie zgromadzeń przysposabiających wybory do izby deputowanych wynurzano się z oczekiwaniami, życzeniami i nadziejami, których spełnieniu obowiązane są oprzeć się obecne organa rządu na mocy zadania, które sobie założyły z wiadomością i wolą władzy królewskiéj.

Widzę się przeto spowodowanym zwrócić Pana itd. uwagę z całą powagą, że tym błędnym mniemaniom i roszczeniom, tudzież oczekiwaniom przechodzącym miarę trafnego ocenienia stosunków i potrzeb na wszelkiéj drodze prawnéj zapobiegać się a mianowicie przykładać się będzie do takiego pojmowania rzeczy publicznych, które dozwala dopomagać usiłowaniom rcądu zmierzającym ku rozważnemu i celu swego świadomemu zaspokojeniu potrzeb krajowych. Z tego poweźmiesz Pan itd. przekonanie o stanowisku zajętem przez rząd państwa, że nie o to chodzi, aby się wyrzec wszystkich tradycyi, które tworzą podstawę wielkości i potęgi Prus; ale owszem wszelkie tego rodzaju usiłowania i domagania się odpierać będzie rząd w przekonaniu o swojem prawie, tudzież w ogólności niemoże i nie chce dopuścić wszelkiego przekraczania, w którąkolwieby się ono stronę zwróciło.

Zechcesz Pan itd. to oświadczenie jak należy i skutecznie upowszechnić.
Berlin, dnia 17. Listopada 1858 r.

Minister spraw wewnętrznych
Flottwell.

Do
wszystkich panów prezesów rejencyjnych i landratów.

Berlin, 18. Listop. — J. kr. w. książe rejent pracował dziś z rana z ministrami v. Auerswaldem, v. Boninem, v. Schleinitzem i jenerałmajorem v. Manteufflem. Przyjmował następnie wojskowych zgłaszających się na służbę.

— Mowa, którą powiedział książę rejent do nowego ministerstwa w d. 8. b. m. jest przedmiotem rozmów i przywięzują do niéj wielkie znaczenie. Ustępy niektóre z niéj podaje korespondent berliński w gazecie wrocławskiéj jak następuje: Dostojny książe rejent naprzód wspominał o obowiązkach, które wkłada przywiązanie do Najj. Pana ciężką dotkniętego chorobą, daléj że jeżeli nastąpiła zmiana radzców korony, stało się to jedynie z powodu, że książe rejent znalazł w obranych radzcach powierników, którzy się zgadzają z nim zupełnie w zdaniach, a mianowicie, »że z przeszłością zerwać nigdy i na żaden sposób niemożna.«

Polepszać tylko jedynie tam można, gdzie się okazuje samowolność lub przeciwność potrzebie obecnych czasów. Szanować należy zasadę w ogólności zespalającą pomyślność korony i kraju, aby szczęście obu polegało na zdrowych i silnyck zasadach kooserwatywnych. Tajemnicą mądrości politycznéj jest uznawanie trafne potrzeb, ich rozważanie i wprowadzanie w życie, przytem chronienie się ostateczności wszelkich. Zadanie niełatwe pod tym względem, bo w życiu publicznem okazuje się od niadawnego czasu poruszenie, które lubo się daje w części wytłumaczyć, jednakowoż nosi na sobie ślady przesadzonych umyślnie pojęć, przeciw którym potrzeba występować rozważnie, prawnie i energicznie. Dotrzymać należy rzeczy przyrzeczonych, bez usuwania ręki od ulepszeń — wstrzymywać zaś śmiało rzeczy nieprzyrzeczone.

Przedewszystkiem ostrzega książe rejent przed stereotypowemi frazesami, że rząd powinien się dać popędzać w rozwijaniu pojęć liberalnych, ponieważ inaczéj one sobie od dołu przetorują drogę. Owóż na to głównie ściąga się to, co powiedział o mądrości politycznéj.

Jeżeli we wszystkich czynnościach rządu przebijać się będzie prawda, prawność i konsekwencya, natenczas rząd będzie silny, ponieważ dobre będzie posiadać sumienie, a z niem prawo do opierania się silnie wszelkiemu złemu.«

Słowa te powiedziane w takiéj osnowie niepozostawiają żadnéj wątpliwości względem zadania, jakie sobie rząd obecny założył.

Nie zrywać z przeszłością! a więc wiązać się z przeszłością rządową, nie zmieniać systematu, ale unikać zaszłych nadużyć i uchylać złe ztąd wynikłe. Pomyślność korony i kraju na zasadach konserwatywnych, energiczne działanie i występowanie przeciw ideom przesadzonym, których ślad się już pokazał.

Prawda, prawność i konsekwencya we wszystkich działaniach rządu i opór na téj zasadzie przeciw złemu.

Owóż są zasady, które jak mówi berliński korespondent, znajdują oddźwięk w kraju i które poprowadzić powinny do skojarzenia wszystkich, którzy się z temi zgadzają zasadami.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. Listopada. — Dalszy ciąg ukazu najwyższego, względem oddania zarządu okręgu pocztowego Królestwa Polskiego, pod bezpośrednie zwierzchnictwo namiestnikowi i rady administracyjnéj:

Art. 10. Zarząd okręgu przesyła komisyi rządowéj przychodów i skarbu, po upływie każdego miesiąca, wraz z protokułami rewizyi kasy głównéj pocztowéj, obraz rachunkowo kasy obejmujący przychód, rozchód i superatę funduszów budżetowych i depozytowych okręgu pocztowego Królestwa. W razie wątpliwości w zastosowaniu przepisów rachunkowych, odnosi się do tejże komisyi względem stanowczego wyjaśnienia onychże.

Art. 11. Składa najwyższéj izbie obrachunkowéj, w zastosowaniu się do ukazu najwyższego d. 21. Sierpnia 1821 r., do decyzyi rachunki roczne zarządu i urzędów pocztowych z ekspedycyami im podwładnemi, w terminie na to ustanowionym, z dowodami.

Rachunki pocztowe podlegające rewizyi najwyższéj izby obrachunkowéj, będą zastosowane do ogólnych form w Królestwie obowiązujących.

Art. 12. O urzędnikach i oficyalistach, którzy wysłużywszy przepisany termin dla pozyskania pensyj emerytalnych, ze służby wyszli, jak niemniéj o wdowach i dzieciach ich, mających prawo do pensyi emerytalnéj, zarząd okręgu pocztowego odnosi się do komisyi emerytalnéj, celem wyjednania dla nich pensyi takowéj.

O wsparcia jednorazowe dla rodzin pozostałych po urzędnikach i oficyalistach, którzy niewysłużyli przepisanych lat do pozyskania pensyi emerytalnéj,

zarząd czynić będzie przedstawienia do rady administracyjnéj, za poprzedniem zniesieniem się z komisyą rządową przychodów i skarbu co do wysokości każdego wsparcia.

Art. 13. Naczelnik okręgu pocztowego po upływie każdego roku, składa radzie administracyjnéj, podług zwykłago w téj mierze wzoru i w czasie ogólnie przeznaczonym, sprawozdanie z wszelkich czynności swego zarządu w ciągu roku upłynionego, a niezależnie od tego takowe sprawozdanie przedstawia i departamentowi pocztowemu cesarstwa.

Art. 14. Dozwala się zarządowi pocztowemu zaprowadzać nowe miejsca pocztowe, lub też w miarę zachodzącéj potrzeby znosić już istniejące, wszakże w jednym i drugim razie nie inaczéj, jak za wyjednaniem poprzednio na to decyzyi namiestnika.

Art. 15. Znajdujące się pod rozporządzeniem poczty fundusze depozytowe, mianowicie: kaucyjny, wysłużonych pocztylionów, i tak nazwany fundusz urzędników, poczthalterów i oficyalistów pocztowych, będą lokowane w banku polskim na procent, stosownie do ukazu najwyższego d. 29. Stycznia 1829 r., lecz za szczególnem upoważnieniem namiestnika Królestwa mogą być lokowane hipotecznie na nieruchomościach prywatnych przedstawiających wszelkie prawne bezpieczeństwo.

Art. 16. Zarząd pocztowy czyni wydatki zwyczajne w obrębie przeznaczonych na to etatami funduszów.

Wydatki nieprzewidziane czyli nadzwyczajne opędza z funduszu tak zwanego rezerwowego, w obrębie etatowego jego oznaczenia.

Fundusze przeznaczone etatami: na doprzężone konie i dodane bryczki, na eksportowanie poczt, mogą się w razie braku jednego, a zbywania drugiego, wzajemnie posiłkować, tak jednak, ażeby żadne przekroczenie etatu nie miało miejsca.

Art. 17. Jeżeli się okaże potrzeba powiększenia jakiejkolwiek pozycyi oznaczonego etatem wydatku, zaprowadzenia nowéj jakiéj posady lub zniesienia istniejącéj, w takim razie naczelnik okręgu poctowego czyni o tem przedstawienie do namiestnika Królestwa.

Art. 18. Zarząd okręgu pocztowego wyznacza z funduszu wysłużonych pocztylionów: dla pocztylionów, dla ich wdów i dzieci, pensye, wsparcia i nagrody, a to stósownie do istniejących w tym względzie przepisów.

Art 19. Zwracanie urzędnikom pocztowym stawianych przez nich kaucyi ma następować podług ogólnych w téj mierze przepisów Królestwa i po zakwitowaniu rachunków każdego przez najwyższą izbę obrachunkową, a w każdym razie m lat trzy po wyjściu ze służby.

Art, 20. Wszystkie inne depozytowe sumy, jako stanowiące prywatną własność, wydatkują się stósuwnie do ich przeznaczenia.

Art. 21. Na zasadzie istniejących przepisów zarząd okręgu pocztowego zawiera z poczthalterami kontrakty na utrzymywanie poczthalteryi na taki przeciąg czasu, jaki uzna za stósowny, nie dłuższy jak lat 6, w obrębie cen normalnych etatami za odwozy poczt postanowionych, i bez zapewnienia żadnych osobnych za też odwozy bonifikacyi.

Art. 22. Urzędników i oficyalistów, których nomincye od zarządu okręgu pocztowego zależą, tenże zarząd ma prawo, w razie przekonia ich o nadużycie, od obowiązków oddalać i pod sąd oddać.

Innych zaś zawiesza tylko w pełnieniu obowiązków, a naczelnik okręgu donosi o tym namiestnikowi Królestwa dla dalszéj decyzyi.

Art. 23. Kary porządkowe za pomniejsze uchybienia w służbie, zarząd wymierzać będzie podług ogólnych w Królestwie obowięzujących prawideł.

Art. 24. Urlopy dla urzędników i oficyalistów pocztowych, udzielane będą według prawideł w Królestwie przyjętych.

Art. 25. Zarząd okręgu pocztowego udziela urzędnikom wysłanym w interesie służby bilety (cyrkularze) na bezpłatną jazdę przy pocztach.

Art. 26. Wszyscy urzędnicy i oficyaliści pocztowi, t. j. nie tylko ci, którzy dotąd wnosili należną składkę emerytalną, lecz i ci, którzy wszedłszy do służby w okręgu pocztowym od 1. Stycznia 1851 r. nie należeli do stowarzyszenia emerytalnego w Królestwie, a również i ci, którzy na przyszłość wejdą do tejże służby, obowiązani są wnosić składkę emerytalną na równi z innymi urzędnikami Królestwa i nabywają prawa do emerytury; lecz ci, którzy weszli do służby, w czasie od 1. Stycznia 1851 r. do przejścia okręgu pod zwierzchnictwo namiestnika i rady administracyjnéj, wtenczas tylko nabędą prawa do emerytury za czas upłyniony, gdy za dość uczynią warunkom wskazanym w przepisach o pensyi emerytalnéj.

Art. 27. Zarząd okręgu pocztowego dzieli się na wydziały:

Rachunkowo kasowy, administracyjny i — na służbę ogólną.

Do wydziału rachuby, należy wszystko co się tyczy rachunkowości i kasowości; prowadzenie kontroli funduszów zostających pod rozporządzeniem zarządu, formowanie miesięcznych i rocznych rachunków kasy zarządu, niemniéj wszystkie w ogólności przedmioty do domów rządowych, pocztowych i do inwentarza ruchomości w okręgu pocztowym odnoszące się.

W wydziale administracyjnym są rozpoznawane interesa tyczące się: komunikacyi pocztowych w okręgu; przejazdów Najj. osób, przyjęcia do służby, translokacyi i uwolnienia urzędników pocztowych, oficyalistów i pocztylionów, przedstawienia do rang, do nagród itd., niemniéj przedmiota śledcze.

Do służby ogólnéj należy przestrzegać porządku w utrzymywaniu akt w archiwum, w prowadzeniu dziennika korespondencyjnego, mieć nadzór nad lokalem, potrzebami biura i inwentarzem ruchomości zarządu. Nadto przestrzegać, aby sznurowe księgi dla pocztamtu warszawskiego, tudzież urzędów pocztowych były w właściwym czasie przysposobione.

Art. 28. Pierwszy radzca zarządu mając ogólny nadzór nad rachunkowością, przestrzega ścisłego wykonywania przepisów rachunkowo kasowych, przedstawiania w czasie właściwym rachunków miesięcznych i rocznych, należytego pospiechu w rewizyi ksiąg i dowodów, jak niemniéj, ażeby sumy etatem do wydatku wyznaczone przekraczanemi nie były.

Art. 29. Drugi radzca zarządzając wydziałem administracyjnym, przestrzega pospiechu w załatwieniu interesów należących do tego wydziału, jak niemniéj, ażeby wszystkie terminowe raporta przedstawione były, gdzie należy w czasie właściwym. (D. n,)

Francya.

Paryż, 15. Listopada, — Nota Monitora co do wyprawy Kochinchińskiéj, brzmi jak następuje: Francya od początku tego stulecia napróżno się starała z Kochinchiną odnowić związki. Nieubłagana cierpkość, jaką okazywano naszym misyonarzom, zapędziła nasze okręty nieraz ku brzegom królestwa anamickiego; lecz usiłowania ich zawarcia z rządem kochinchińskim przymierza i złagodzenia niezwykłego okrucieństwaj, nie odniosły pożądanego skutku. W r. 1856. polecił rząd cesarski osobnemu ajentowi, aby przezwyciężył ślępy upór dworu anamickiego, ale ajentowi temu nie przyzwolono nawet przybić do lądu, był on zniewolonym oddalić się, nie mogąc doręczyć noty, któréj był zwiastunem. Za temi wydarzeniami nastały nowe prześladowania misyonarzy, okropniejsze niż przeszłe i biskupa Mons. Diaz stracono dopuściwszy się na nim najokropniejszych mąk. Rząd cesarski nie mógł zezwolić, aby oświadczenie jego odrzucono z taką wzgardą, ani żeby udział jego był powodem prześladowań, postanowiono wyprawę. Rząd hiszpański, mający równe, co i francuski użalenia, spieszył łączyć się z ekspedycyą, któréj kierunek powierzono viceadmirałowi p. Rigault de Genouilly, dając ze swéj strony pułk jeden z Manilli i dwa okręty wojenne. W zatoce Turo odniosły połączone te floty znaczne zwycięztwo.

— Mówią, że lord Palmerston namówił cesarza do skreślenia listu do księcia Napoleona, i że stosunki między cesarzem a byłym ministrem prezydentem są serdeczniejsze.

— Wczoraj odbyła się narada ministrów pod przewodnictwem cesarza. Cesarz potwierdził komisyę złożoną przez księcia Napoleona. Hr. Persigny proponowany został na prezydenta, aby w Anglii nie powątpiewano, że się szczerze starają, aby się okazać dogodnymi gabinetowi angielskiemu.

— Pays zajmuje się dziś wyspami Jońskiemi i planami angielskiego jeneralnego gubernatora John Yung zatrzymania Korfu dla Anglii, a odstąpienia Grecyi sześć innych wysp. Dziennik ten utrzymuje, iż modyfikacya taka nastąpić nie może, chyba ze zezwoleniem mocarstw pierwszego rządu, zwłaszcza że Korfu jest nadzwyczajnie ważnym punktem. Co do powiększenia Grecyi, widzi w tem dziennik ten większe niebezpieczeństwo dla Turcyi, bo przez odstąpienie tych wysp zachcianki Greków zwiększyłyby się. zmierzających i tak już przyłączyć do Grecyi wszystkie wyspy archipelagu i morza Śródziamnego należące dawniéj do państwa greckiego. Co się tyczy panowania Greków na wschodzie, uważa je dziennik ten za niepodobne. Jeżeli, mówi on, panowanie Turcyi ma upaśdź, a Grecy sądzą się być upoważnionemi wznowić swoje prawa do tego spadku, tedy niebędzie to już kwestyą między Turkami a Grekami, ale między mocarstwami Europy.

Austrya.

Wiedeń, 10. List. — Koncilium prowincyonalne wiedeńskie, które się rozpoczęło było 18. z. m. po pięciu posiedzeniach zakończonem zostało wczoraj 9. b. m. Zanim jednak postanowienia tego synodu obowiązywać zaczną, muszą być takowe przedłożone potwierdzenia Stolicy apostolskiéj. Gazeta wiedeńska zamieszcza mowę jaką kardynał książe arcybiskup wiedeński miał w d. 6. b. m. do Najj. Pana w obecności wszystkich członków tego synodu, jako też odpowiedź cesarza JMci. Mowa ta brzmi:

»Najj. cesarzu, najmiłościwszy Panie! Kraj, którego imię jest dzisiaj imieniem cesarstwa, stał się za bożem zrządzeniem stałem jądrem, około którego skupiły się ludy państwa WCMci. Od sześciu wieków wspomnienia i losy Austryi spojone są z losami wspaniałego domu cesarskiego, a jakkolwiek nie dochodzi ona rozległością innych części cesarstwa, wszelako w tem wszystkiem, co się tyczy przywiązania i miłości ku WCMci, nie poprzestaje na drugiem miejscu. W trudnych czasach powołany na najwyższe na ziemi miejsce, umiesz WCMć oceniać warunki życia ludów pod każdym względem, a jakkolwiek wnuk Rudolfa Habsburgskiego nie potrzebował rozwagi rozumu, aby czcić Boga i jego kościół, wszelako uznajesz WCMć zupełnie, jak dalece religia, kierowniczka ku wyższemu bytowi, potrzebną jest również dla stosunków publicznych, a osobliwie bardziéj teraz niż kiedykolwiek.

Umowa zawarta przez WCMć z Stolicą apostolską jest dziełem wielkiem, a jakkolwiek to co prawdziwie wielkie bo na wieki obliczone, nie jest pewnem poklasków obecnéj chwili, przecież znaczenie onego już teraz u wszystkich światłych katolików, aż po za morzami wielbionem bywa. Za błogosławioną pomocą Bożą, odnowienie to kościoła odmłodzi ludy aż do głębi ich żywota. Biskupi przeto winni są przed Bogiem, kościołem i WCMcią nie pominąć niczego, co rozpoczęte dzieło do kresu przywieść może. Do najdawniejszych, najpoważniejszych i najznakomitszych urządzeń kościoła należą koncylia, których zaród sięga czasów apostolskich. Za łaską WCMci użyczonem mi było to co było odmówionem poprzednikom moim na arcybiskupstwie, a prowincya kościelna wiedeńska któréj granicami są granice arcyksięstwa, odbywa pierwsze swoje koncilium. Obrady jego niemają innego zadania, a uchwały innego celu, jak wzmocnić wszystkie wznioślejsze umysły i pobudzić je do pełnienia wszelakich obowiązków. Jeżeli skutek odpowie naszym nadziejom, cześć za to przedewszystkiem Bogu należy, od którego wszelki dar pochodzi, następnie zaś Franciszkowi Józefowi Imu, który otworzył drogę działalności kościelnéj. Upraszamy zatem WCMość przyjąć łaskawie hołd najgłębszego uszanowania naszego i wyraz najserdeczniejszego naszego przywiązania i wdzięczności. Jeżeli wielkie prawdy, wiążące niebo i ziemię, otrzymują wyraźniejsze świadectwo za pomocą koncilium i przez nie trwaléj w życie wprowadzone zostaną, aniżeliby to mogło nastąpić przez rozporządzenia każdego z biskupów z osobna, natedy owoce naszych usiłowań niemniéj państwu jak i kościołowi przyjdą w pomoc, a mądrość WCMci usprawiedliwioną nowem zostanie powodzeniem. Błogosławieństwo Ojca wszelkiéj pociechy i światła i zbawienia niechaj zleje się na WCMć, na N. Cesarzową, na dziedzica przyszłego, w którym sława i duch ojca żyć będzie, na cały dostojny dom cesarski i na wszystkie ludy i kraje połączone przez tron i imię Austryi.«

Najj. Pan taką na tę przemowę dał odpowiedź:

»Przez konkordat uchyliłem zapory, jakie ścieśniały w Mojem państwie kościół w rozwinięciu błogiéj jego działalności. Postępowałem w téj mierze w stałem zaufaniu, że biskupi przejęci uczuciem powiększonéj odpowiedzialności, jaka odtąd na nich cięży, gorliwie i starannie używać będą praw na nowo im użyczonych. Każda oznaka świadcząca, że oczekiwanie to spełnia się, sprawia Mi prawdziwe zadowolenie, i dla tego cieszy Mnie, że się staracie o to, aby rozwijaniu się podniesionego życia kościelnego dać dobrze obmyśloną, trwałą podstawę. Cieszę się, widząc biskupów i prałatów téj prowincyi ko-

ścielnéj, których przywiązaniu do Mnie i Mojego domu najzupełniéj ufam, zgromadzonych na pierwsze koncilium pod przewodem W. Eminencyi, którego niezłomną wierność i wysoką mądrość doświadczyłem w najtrudniejszych okolicznościach. Niechaj Bóg błogosławi dziełu, do którego Was powołał.«

Turcya.

Stan Bośnii jest z każdym dniem smutniejszy. Ogień powstania zalewany krwią mieszkańców w jednych powiatach, wybucha w drugich. Zaledwo powstanie w powiecie gradeckim przytłumiono »straszną rzezią z któréj bardzo mało chrześcian uszło« — jak pisze korespondent z nadgranicy bośniackiéj do Gazety Zagrzebskiéj w liście z 18gn z. m. — wybuchło nowe powstanie w powiecie zwornickim. Raport kajmakama z Tnsli Nureddin baszy do gubernatora Bośnii mieszkającego w Serajewie, donosi, iż pod Trebawą trwały przez dwa dni krwawe potyczki między wojskiem tureckiem i begami tureckiemi z jednéj a ludnością chrześciańską z drugiéj strony. Powstańcy w liczbie 10,000 byli uzbrojeni w broń palną a nawet mieli dwa małe działa. Gubernator Bośnii Kiani-basza ruszył 15go Października do tego powstałego powiatu na czele 1500 jazdy, do któréj przyłączyło w drodze kilka tysięcy ochotników tureckich. Wojsko tureckie wszeołszy, zniszczyły powiat zwornicki ogniem i mieczem; wszystkie prawie wioski chrzesciańskie zostały spalone.

Lecz groźniejsze od poprzednich wybuchło około 15go Października powstanie w powiecie Possawiny. We wszystkich prawie wioskach ludność chrześciańsko-słowiańska, przywiedziona uciskiem do ostateczności, powstała i wymordomała begów czyli panów feudalnych tureckich. Lecz i to powstanie skończyło się klęską i rzezią chrześcian lub ich ucieczką na terytoryum austryackie. Korespondent z nadgranicy bośniackiéj w liście z 20go z. m. tak pisze o upadku tego powstania w Possawinie: nieuorganizowane tłumy chrześcian mogły stawić stawić czoło tłumom nieregularnym tureckim złożonym z begów i ochotników: lecz nie były zdolne walczyć przeciwko wojskom regularnym, działom i bagnetom. Turcy wywarli straszny odwet. Prawie wszystkie wioski chrześciańskie zostały spalone; kościół w Obudowacz, zaledwo ukończony, został zniszczony zupełnie; wielu naczelników gmin chrześciańskich legło na polu walki lub zginęło w rzezi. Wprawdzie wojska regularne okazywały czasem wiele umiarkowania, lecz nie były w stanie powstrzymać wściekłości begów.«

Ta krwawa walka w Bośnii ma, jak wiemy, trojaki charakter: religijny, narodowy i spółeczny; walczą chrześcianie przeciw uciskowi muzułmanów, Słowianie przeciw jarzmiącym ich Turkom, włościanie przeciw obdzierającym ich ze wszystkiego mienia begom czyli feudalnym panom tureckim. Bój ten zaciężył koniecnem następstem postępowania rządu w Bośnii, i ogień jego przedarł się głęboko, a mimo klęski chrześcian, walka nie tak prędko się skończy. Przez dwa lata przedstawiała w rozmaity sposób chrześciańsko-słowiańska ludność w Bośnii swój nadzwyczajny ucisk i nędzę. Opisywaliśmy przez te dwa lata koleje i losy wszystkich tych przedstawień i ich skutek. Opisywaliśmy je kolejno zamieszczając wymowne przez swą prostotę skargi Bośniaków, od owéj deputacyi z wiosek bośniaskich w 1856 r., która przyniosła baszy do Serajewa pługi oddając mu, bo nie ma już czém orać, gdyż ostatnie sztuki bydła zabrali im begowie za trzecinę; od owego zebrania się ludności sielskiéj w jeden oboz i biernego oporu przeciw płaceniu trzeciny, aż do oburzających scen jakich dopuszczał się jeden z nadzwyczajnych komisarzy sułtańskich wysłany dla wymierzenia sprawiedliwości chrześcianom, który przemocą przymusił naczelników gmin bośniackich do zgodzenia się na wszystkie dotychczasowe zdzierstwa i żądania begów. Opisywaliśmy obietnice czynione deputacyom bośziackim to w Carogrodzie, to przez posła tureckiego w Wiedniu, i następnie każdorazowe wykonanie tych obietnic przez wrzucenie deputacyi do więzienia za jéj powrotem do Bośnii. Za każdą razą rząd przyznał słuszność żądaniom Bośniaków, przyrzekł wymierzyć sprawiedliwość; a posłany komisarz nadzwyczajny lub władze miejscowe wymierzyły ją nowemi zdzierstwami i krwawem prześadowaniem. Cóż dziwnego, że Bośniacy przywiedzeni do ostateczności a nawet zmuszeni do obrony napadami ochotników tureckich, którzy w Maju r. b. sformowawszy się w Bośnii, uderzyli zamiast na Czarnogórę, na wioski bośniackie, — wzięli się po raz pierwszy do broni na wiosnę w r. b. Z początku po kilku krwawych potyczkach odnieśli tryumf nad begami i miejskową ludnością turecką, wspomaganą przez kilka oddziałów wojsk nieregularnych. Lecz gdy na początkn Lipca wkroczyły do Bośnii wojska regularne z Hercegowiny dla przywrócenia niby porządku i wymierzenia sprawiedliwości obu stronom tak tureckiéj jak chrześciańskiéj, — bośniaccy chrześcianie ulegli a sprawiedliwość wymierzono spaleniem ich wiosek, wymordowaniem części mieszkańców! Po stłumieniu tego powstania sroższy jeszcze nastąpił ucisk, którym znaglona ludność bośniacka wzięła się po raz drugi do broni na początku Października roku bieżącego pomimo obecności wojsk regularnych. Wyżéj już wskazaliśmy dotychczasowy los i koleje tego powstania, które nie od razu w całym kraju, lecz częściowo to w jednym to w drugim powiecie wybuchało i kolejno tłumione było.

Obok takiego wykonania hatihumajonu i równouprawnienia chrześcian w Bośnii, przypatrzmy się co się dzieje w Bołgaryi. Wypadek który opowiemy dosłownie z dziennika carogrodzkiego La Presse d'Orient, pokaże nam widocznie, jaka anarchia panuje w państwie otomańskiem. Dziennik wymieniony zamieszcza następujący list z Nicz (Nissa) w Bołgaryi, z początku Października.

»Dzieją się w Nicz rzeczy niedouwierzenia. Łatwiéj będzie pojąć jak tutaj depcą wszelkie prawa ludzkości i poniewierają chrześcianami, gdy wskażemy jak poważają rozkazy rządu sułtańskiego.

Na początku tego roku pewna liczba naszych współziomków wróciła z Carogrodu przynosząc Zeinel baszy rozkaz, ażeby uczynił zadość skargom chrześcian uciskanych przez bejów krajowych. Za całą odpowiedź Zeinel basza oświadczył przynoszącym list wezyrski, że list ten jest fałszywy, i wrzucił ich do więzienia. Wydostawszy się z więzienia, pospieszyli do Carogrodu. Przybywszy tam przedstawili się Kuprisli Mechmedowi baszy prezesowi rady transimatu. Ten przyjął ich surowo, niemógł bowiem zrazu uwierzyć, aby Zeinel basza śmiał tak postąpić z niemi i rozkazem wezyra. Przekonał się jednak, gdy deputowani bołgarscy przedłożyli mu świadectwa z wszystkich wiosek sandżaku niczańskiego. Wówczas Kuprisli Mechmed basza kazał stanąć skarżącym przed oddzielną komisyą, która ich wybadała szczegółowie względem postępowania Zeinel baszy. Po ukończeniu badania rozkazano Bołgarom wrócić do domu przyrzekając im, że ich skargi przeciw bejom będą wyegzaminowane przez Zeinel baszę, który otrzymuje powtórny rozkaz. Lecz deputowani bołgarscy obawiając się być po raz drugi wrzuconymi do więzienia, żądają, aby ich skargi zbadane były na miejscu przez wysoką Portę a nie przez Zeinel baszę. »»Mamy — mówili deputowani — dowody praw naszych, a sultan, który jest równie naszym monarchą, nie chce aby 150 bejów sandżaku niczańskiego pastwiło się nad liczną ludnością i nadużywało jego imienia w popełnianiu mnóstwa nadużyć.««

Porta zmieniła swoje pierwotne postanowienie w ten sposób, że wraz z częścią deputowanych bołgarskich posłała mubaszira z listem wezyrskim, a reszta deputowanych pozostała w Carogrodzie. I cóż się stało? Oto Zeinel basza odebrawszy list wezyrski kazał deputowanych przybyłych w towarzystwie mubaszira wrzucić do więzienia. Co się zaś tyczy listu wezyrskiego, nie wspomniał nawet o nim basza.

Jak tylko dowiedzieliśmy się o uwięzieniu naszych deputowanych, pospieszyliśmy do Aleksienicy aby depeszą telegraficzną uwiadomić wielkiego wezyra i naszych deputowanych pozostałych w Carogrodzie, co się tutaj dzieje. W innych czasach Zeinel basza swoje nieposłuszeństwo przypłaciłby głową. Co dzisiaj rząd cesarski uczyni? niewiemy. Tymczasem faktem jest, że nasi deputowani są w więzieniu, a ucisk i nadużycia idą swoją drogą; znaczna liczba Bołgarów chroniąc się przed zemstą bejów, wyniosła się do Serbii lub Wołoszczyzny.«

Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Listopada. — Król. dyrektor policyi pan v. Bärensprung w Poznaniu został zamianowany prezesem policyi.

Wybory z dnia 12. b. m.

W Wągrówcu wybrani zostali: Roniarski, Osmolski, Lehmann, Rothman, Gottschewski, Buschke, prob. Gantkowski, Zapałowski, Pahlke, Nowicki, Greulich, Martens.

W Szamotułach wybrani: Lubszyński, Rosenthal, Menze, Memelsdorf, v. Puttkammer, Kremm, Krzyżanowski, Zapałowski, Poch, Ober, ks. prob. Taszarawski. — W sąsiedzkich Wronkach wybrano 9ciu Niemców.

Ze Śremskiego. — W tutejszem kole obiorczem wybrano czterech Polaków: p. Stanisława Chłapowskiego ze Szółdr, ks. Powałowskiego z Iłówca; gospodarzy: Hasika Kazimierza z Iłówca, Jana Jachnika z Grzybna. Gepnera sołtysa z Pecen i p. Sperlinga z Grzybna.

W Jarocinie wybrani są: ks. proboszcz Lewandowski, Jerzycki, Maliński, Werner komisarz, Glieman burmistrz, Buchwald i Goldering żyd pisarz. Trzech Polaków, trzech Niemców i jeden żyd.

W Siedleminie: Modlibowski dziedzic, Okulicz dziedzic i ks. proboszcz Sadowski.

W Bachorzewie: Schwanke, Polak i Künzer, Niemiec.

W Radlinie: ks. dziekan Kierszniewski i Mąka gospodarz.

W Witaszycach: Gorzeński dziedzic, ksiądz proboszcz Barwicki i Grajek gospodarz.

W Golini: Okulicz dziedzic, ks. prob. Nowacki i Rostkowski.

W Noskowie czterech Polaków, dawniéj zawsze Niemcy przechodzili.

W Górze czterech Niemców i dwóch Polaków. Te wybory podobno są zakwestyonowane, dla zaszłych pomyłek.

W Mieszkowie czterech Polaków.

Rozmaite wiadomości.

— Donieśliśmy o śmierci jenerała francuskiego Sales którył zginął z ręk brata swego przyrodniego niegdyś pułkownika, hr. Chanaleilles. Z raportu przesłanego ministrowi wojny przez prefekta Vaucluse, pokazuje się, że hr. oddawna wielce drażliwy, ostatniemi czasy popadł w pewien rodzaj obłąkania. Żona jego starała się go naprzód ukoić, a niemogąc tego sama uskutecznić, zawezwała pomocy matki mężowskiéj i drugiego jéj syna jenerała Salles. Za przybyciem do Mornas, gdzie hrabia mieszkał, ten ostatni zdecydował się pojechać wrać z niemi do Paryża. Tymczasem dnia 27. z. m. wieczór, gdy żona jego z jenerałem wyszła, hrabia wpadł w szaleństwo i wołając, że mu żonę wydarto, przebiegał dom cały, a potem wpadłszy do swoich pokoi pochwycił sześciorurną krucicę, dał ognia parę razy i zranił lekko swoją kucharkę i jakiegoś człowieka przechodzącego ulicą, a gdy na powstały ztąd hałas przybiegła żona i jenerał i ten ostatni rzucił się na brata chcąc go rozbroić, w téj chwili padł ugodzony kulą wprawdzie opatrzono go tymczasowo, posłano po biegłych chirurgów, lecz jak ostatnie wiadomości donoszą, jenerał z rany odniesionéj umarł. Obłąkany brat jego twierdził, że mu kazano uśmierzyć zaburzenie i że spełnił powinność swoją. Jenerał Salles miał lat 54, od r. 1830 prawie nieprzerwanie służył w Algeryi; a w czasie wojny wschodniéj w Krymie wprzód jako jenerał dywizyi, a potem jako dowódzca korpusu.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Warszawa. — Zeszyt 7. »Album królów polskich«, czyli wizerunków zebranych i rysowanych przez Aleksandra Lessera, a objaśnionych tekstem historycznym przez Juliana Bartoszewicza, wyszedł już z druku nakładem litografii A. Pecq i Spółki, przy ulicy Miodowéj nr. 482, w drukarni Józefa Unger. Zeszyt ten wydany z równą jak zwykle starannością jaką roboty pana Pecq cechuje, obejmuje: Władysława Łokietka króla polskiego, urodzonego 1260, a zmarłego 2. Marca 1333. r. Kazimierza Wielkiego, urodzonego 30. Kwietnia 1310, a zmarłego 5. Listopada 1372. i Ludwika króla polskiego i węgierskiego, urodzonego 1326, a zmarłego 1382.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 18. Listopada 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) przy małym obrocie, mała tylko zmiana; na Listopad $42\frac{3}{4}$ pł., na Listopad Grudzień $42\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ pł., na Grudzień $42\frac{5}{6}$ pł., na Styczeń Luty $43\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$ pł., na wiosnę $44\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$—45 pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) podobnie jak żyto; na miejscu (bez beczki) $13\frac{3}{4}$—$14\frac{1}{4}$ (z beczką) na Listopad $14\frac{1}{2}$ list., $\frac{5}{12}$ pien., na Grudzień $14\frac{7}{12}$ list., $\frac{1}{2}$ pien., na Styczeń Luty $14\frac{5}{6}$ list., na Kwiecień Maj $15\frac{3}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 18. Listopada.

Zyto 45—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $44\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $44\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty $45\frac{1}{8}$—$44\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 47 $46\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $47\frac{1}{2}$—47 tal.

Owies na wiosnę 31 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{1}{2}\frac{3}{4}$ do $\frac{3}{8}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{7}{12}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Luty Marzec $14\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany 12 tal., na Kwiecień Maj 12 tal.

Okowita $17\frac{1}{2}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $17\frac{3}{8}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Grudzień Styczeń $17\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty $17\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec 18 tal., na Kwiecień Maj $18\frac{7}{8}$—$\frac{11}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $19\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$ tal.

Szczecin, 18. Listopada.

Pszenica 60—67 tal., na Listopad Grudzień $61\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $65\frac{1}{2}$ tal.
Zyto $42\frac{1}{2}$—43 tal., na Listopad Grudzień $42\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $45\frac{1}{2}$ tal.
Olej rzepiowy $14\frac{1}{4}$ tal., z beczką $14\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ tal.
Okowita na Listopad Grudzień $20\frac{5}{8}$ proc., na wiosnę $19\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 19. Listopada.

BAZAR: Radoński z Krześlic, hr. Czapski z Bukówca, Kierski z Podstolic, hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Szołdrzyński z Lubasza, Niegolewski z Niegolewa, Rożnowski z Sarbinowa, Guttry z Paryża, prob. Prusinowski z Grodziska.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kalkstein z Stawian, Getzel z Leszna, Kaiser z Strzelna, Bärwald z Nakła, Falk z Moguncyi, Hoffmann z Lipska, von Unruh z Wrocławia, Żychliński z Pierska, Walz z Góry.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Stablewski z Dłoni, Hirschberg z Królewca, Lemp z Schwenten, Heydricc z Charlottenburga, Mittelstädt z Kunowa, Gotthelf z Berlina, Budwig i Langensieper z Lipska.

HOTEL DU NORD: Potworowski z Goli, Potworowski z Karmina, Taczanowski z Woli książęcéj, Gorzeński z Gembic, Pomorski z Grabianowa, Raczyński z Wołynia, Wandraek z Rydzyny.

POD CZARNYM ORŁEM: Cunow z Skoków, Mittelstädt z Carlshof, Jezierski z Murzynowa, Jackowski z Pałczyna, Niemcewicz z Targowéjgórki, Harmel z Leśniewa.

HOTEL PARYZKI: prob. Grodzki z Obiezierza, Kopf z Książa, Janiszewski z Pierska, Dauss z Chociczy. Trawiński z Środy, Chłapowski z Bagrowa, Metzse z Dziekanowic.

HOTEL BUDWIGA: Reimann z Brzyźna, Flanter z Janowca, Freundlich z Stolpe.

POD WIELKIM DĘBEM: Napieralski z Gozdowa. Wolfram z Mlodziejewic, Brukarzewicz z Michałowa.

HOTEL EICHBORNA: Schwandt z Nedessau, Silberstein z Mosiny, Glass z Kościana

HOTEL KRUGA: Seifert z Wrocławia, Heilmann z Głogowy, Töffling z Nowegotomyśla, Hoffmann z Kargowy.

Ojciec nasz Stefan Malczewski zakończył żywot swój w Bogu na dniu 17. b. m. o godzinie 5téj z wieczora. Exportacya zwłok odbędzie się w piątek 19. b. m. o godzinie 3éj po południu, w sobotę zaś złożenie ciała w kościele parafialnym w Żoniu o godzinie 9téj rano.

Tuniszewo, dnia 17. Listopada 1858.

Pozostałe dzieci.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu otrzymała i poleca:

	Tal.	Srg.
Dwaj Zygmunci Jagielloni czyli Polska w pierwszéj połowie 16go wieku przez autora Ukrainy i Zaporoża. 2 tomy. Cena	4	—
Dmochowskiego wspomnienia od 1806 do 1830go roku. Cena	1	10
Elis, Zarysy ekonomii społecznéj. Z zalecenia Towarzystwa rólniczego w Królestwie Polskiem przełożył, przypisy dodał i uzupełnił Stanisław Budziński. Cena .	—	25
Gourcy, Przewodnik dla rólników życzących zwiedzić gospodarstwa angielskie .	—	$7\frac{1}{2}$
Zimmermann, Dzieje świata pierwotnego czyli kolebka wszech świata. Cena....	4	—
Geografia na tle historycznem osnowana czyli rys geografii w połączeniu z historyą. 4 tomy. Cena	6	20
Nawrócenie Hermana fortepianisty towarzyżone z natury lub naśladowane	1	5
sza Liszta. Cena	—	$12\frac{1}{2}$
Piosneczki Karoliny Proniewskiéj. Bogu na chwałę, na pamiątkę przyjaciołom ...	1	5
Raspail, Domowy lekarz i domowa apteka.	—	10
Wesołe powiastki dla dzieci oryginalnie po polsku zapisane z 6ma rycinami kolorowanemi. Cena	1	5
Kolęda dla Juleczka, Leopoldka i Ludki. Powiastki, opowiadania i rozmowy uło-		

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 19. Lipca 1858.

Grunt do massy konkursowéj wdowy Ludwiki Schultze w Poznaniu na przedmieściu Rybaki zwaném należący, a pod liczbą 99. położony, oszacowany na 11,115 Tal. 29 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 4. Kwietnia 1859. przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj z księgi hypotecznéj nie wynikającéj, zaspokojenia poszukują z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu spadkobiercy po zmarłéj wdowie Ludwice Schultze zapozywają się niniejszém publicznie.

Nauczycielka egzaminowana, katoliczka, kilka lat w swym zawodzie, posiadająca muzykę, język francuski, niemiecki i polski, szuka umieszczenia od 1. Stycznia — albo 1. Kwietnia przyszłego roku. Nieuważa wcale na ilość uczennic. — Dobre obejście przekłada nad wysoką pensyą. Adres, można się dowiedzieć w Expedycyi Gazety.

Najprzedniejszą herbatę Pecco z kwicia, jako téż Souchong i Melange, w gatunku bardzo wybornym, od $1\frac{1}{3}$ do 3 Tal. za funt, jako téż **dobry Arak de Batavia,** po 20 Sgr. za wielką butelkę, poleca

Izydor Appel, obok Król. Banku.

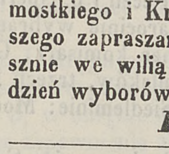
Hamburgskie i prawdziwe importowane cygara.

Nowemi nadsyłkami został skład mój jak najdokładniéj zaopatrzony, i polecam takowy do łaskawego uwzględnienia.

S. Calvary, ulica Szeroka Nr. 1.

Obiorców z powiatów: Wschowskiego, Babimostkiego i Krobskiego dla porozumienia się bliższego zapraszam na salę w Hotelu Seiferta w Lesznie we wilią 23. o ósméj wieczorem, a w sam dzień wyborów o 8 godzinie rano,

Hipolit Szczawiński.



Dla cierpiących na oczy!

polecamy wyborne okulary i inne szkła, posiadające, jak wiadomo, nie tylko przymiot wzmacniania wzroku, ale i tę korzyść, iż po wieloletniém ich użyciu niepotrzeba żadnéj zmiany takowych, gdyż one konserwują osłabione oczy nawet w późnym jeszcze wieku. Zwyczajnie wręczamy nasze okulary dopiero wtenczas, kiedy wymiarkowano dokładnie oko podług odległości ogniska (focus) i dla tego nie może się zdarzać, aby kupujący otrzymał szkła albo za słabe albo za ostre dla oka, albo téż ze złém ogniskiem, przez co się oczy zbyt osłabiają. Daléj polecamy lornety dla pań i panów tak do czytania, jako i patrzenia w odległości, pojedyńcze i podwójne szkła operowe podług najnowszego kształtu ze sześcioma szkłami achromatycznémi, teleskopy, lornety, mikroskopy, barometry, termometry itd. — Zamiejscowe obstalunki będą natychmiast wykonane.

Bracia Pohl, optycy,
Wilhelmowska ulica Nr. 9. naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego.

Do zarządu i dozorowania gospodarstwa wiejskiego potrzeba **Włódarza** biegłego. Ma być nieżonatym, stateeznym, w pracy chętnym i sumiennym, w pożyciu pobożném. Miłoby było, gdyby zarazem zastępywać mógł kucharza, ogrodowego lub porządkowego. Bliższych wiadomości udzielić może ***Tytus Daszkiewicz*** w **Poznaniu** przy ulicy Ślósarskiéj Nr. 5.



Przedaż baranów

w zarodowéj owczarni w ***Lubosinie*** pod Pniewami rozpocznie się dnia 15. Listopada r. b.

W lesie Kobylopolskim jest drzewo brzozowe na opał do sprzedaży, a mianowicie:
a. siąg szczepowego po 5 Tal.
b. siąg kneblowego po 3—$3\frac{1}{2}$ Tal.

Najlepszą herbatę Pecco z kwicia i karawanową

ofiaruje tanio ***S. Calvary,***
Szeroka ulica Nr. 1.

Marynowany Sum

u ***J. Affeltowicza,*** Chwaliszewo 88.

W sobotę wieczór są u mnie Zrazy z przymuszaną kapustą i piwo Bawarakie.

L. Masłowski.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 18. Listopada 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1856. ...	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{5}{8}$	—
dito z roku 1853. ...	4	—	$94\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{7}{8}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
dito Pomorskie.......	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	$92\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Prus Zachodnich ...	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	$109\frac{5}{8}$
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$86\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 19. Listopada 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	5	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	15	—	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	1	26	6
Zyta lżejszego.............	1	23	—	1	24	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	15	—	1	25	—
Jęczmienia małego	1	12	6	1	22	6
Owsa, szefel	1	2	—	1	3	6
Grochu do gotowania, szefel ...	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy...........	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy..........	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała..........	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel........	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120kw.)80% Tral.						
dnia 18. Listopada	13	22	6	14	7	6
dnia 19. »	13	22	6	14	7	6